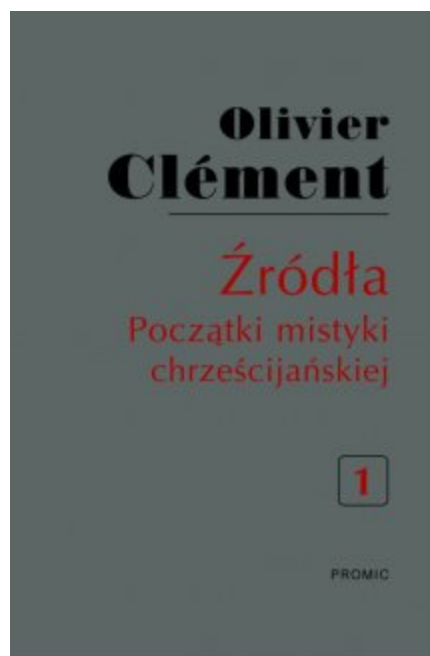


Źródła. Początki mistyki chrześcijańskiej t. I - Olivier Clément

Dzisiaj dla większości ludzi chrześcijaństwo jest czymś nieznanym, a przy tym owa nieznajomość sprawia, że nie wydaje się ono atrakcyjne z powodu jego niezliczonych zafałszowań i karykatur.



Dzisiaj dla większości ludzi chrześcijaństwo jest czymś nieznanym, a przy tym owa nieznajomość sprawia, że nie wydaje się ono atrakcyjne z powodu jego niezliczonych zafałszowań i karykatur.

Olivier Clément

Źródła. Początki mistyki chrześcijańskiej t. 1

wydawnictwo: Promic

Tradycja nie jest literą, powtarzaną przez jednych i odrzucaną przez innych czy też preparowaną w celach naukowych. Tradycja jest wyrazem spiritus iuvenescens, 'ducha, który czyni młodym', jak

możemy powiedzieć w ślad za św. Ireneuszem z Lyonu. Jest głęboką, ale żywą pamięcią o natchnieniu, o wielkim święcie Paschy, o wielkim przejściu Bogocłowieka do Bogocłowieczeństwa i Uniwersum, jak mawiali rosyjscy filozofowie religijni początku XX wieku, których chętnie nazywam moimi nauczycielami.

Owszem, w porównaniu z okresem od IV do VII wieku nasza wrażliwość duchowa uległa głębokim przemianom. Po tragediach Auschwitz, Hiroszimy i GUŁAG-u, pośród ostatecznego rozpadu tego społeczeństwa, w którym chrystianizm został częściowo zrealizowany, gdy wolność stała się wielkim nieszczęściem, „panującą ideologią”, nie można już dalej mówić o wierze tak, jak w czasach cywilizacji chrześcijańskiej. Żywy Bóg odtąd jest dla nas już nie Władcą świata, ale Miłością ukrzyżowaną. Należy jednak zauważyć, że świadkowie, których głosy dźwięczą w tej książce, żyli albo w epoce prześladowań, w społeczeństwie wahającym się pomiędzy sceptycyzmem a gnozą, albo w okresie powstawania ruchu monastycznego, zdecydowanie i namiętnie rzucającego wyzwanie pokusie „zakorzenienia się” – jest więc u nich często widoczny niezniszczalny nonkonformizm osoby „pijanej Bogiem” i „po Bogu poważającej swojego brata jak boga”. Należy też koniecznie wraz z kardynałem Johnem Henrym Newmanem przypomnieć, że w pierwszych akordach symfonii zwykle brzmią w jednym porywie natchnienia te akordy, które następnie są konsekwentnie rozwijane. Ostatecznie Sobór Konstantynopolitański II w 553 roku ogłosił, że Bóg „przyjął śmiertelne cierpienia w ciele”.

Przyznaję, że w wyborze materiału do tej książki kierowałem się kontynuacją Tradycji we współczesności, wizją, która została wyrażona przez Fiodora Dostojewskiego i ujęta jako oczekiwania i intuicje naszej nocnej i owocnej epoki, w której pod ziemią kiełkują nasiona ognia.

Przeczytaj całość wstępu do książki „Źródła. Początki mistyki chrześcijańskiej t. I”